

PRZYPOMINAMY:
 Jeszcze istnieje możliwość porozumienia. Oświadczenie w sprawie upody narodowej wydane 22 kwietnia 82r. przez Tymczasową Komisję Koordynacyjną NSZZ'S' ciągle jeszcze posoczącawia otwartą drogę. PRZYPOMINAMY: Jedynym warunkiem roz-

pojęcia rozszów jest zwolnienie internowanych i amnestia dla aresztowanych i skazanych. Na ten krok oczekuje cały naród gotów raz jeszcze podjąć wybiłok odbudowy wspólnego domu. PRZYPOMINAMY: Już jutro może być za późno. 10.0" Eb. Bajak, Wł. Krasiński, E. Liś

TYGODNIK WOJENNY

NR
28

05-08-82

NSZZ Solidarność

5 x TAK

INFORMACJE

CZY STRAJK? Jeżeli chcemy powiedzieć władzy, że jej nie akceptujemy, że nie zgadzamy się pracować, po to, aby władze miały za co prowadzić wojnę, to zrobny strajk zyczejny. Pustych fabryk zomowcy nie będą dewastować (...). Strajk zyczejny nie musi rozpocząć się o jednej godzinie w całym kraju - tak jak strajk okupacyjny (...). może rozsze- rzać się stopniowo. (...) "J. Duda-Gwiżdża (Opornik 20).
 "Widmo strajku krąży po Polsce. Widmo - albowiem pochodzi jak z minionej epoki (...). Widmo - albowiem wszelkie propo- gandy mają charakter zwienny, niejasny, często sprzeczny we- wnętrnie (...). Widmo - albowiem (...). wprowadza (...). w (...). zak- wępotaanie tych, których wywoda do "czynnej obrony zakładów pracy", aktorzy nie bardzo wiedzą, jak konkretnie mają te- go dokonać. Widmo - albowiem ma stanowić antidotum na sytuac- ję (...). której strajk sam w sobie absolutnie nie rozwią- żę (...). "Miedzyzakładowa Komisja (...).
 "Koordynacyjna nie wyklucza możliwości "dogadania się" (...). ani "konfrontacji - zwycięstwa" (...). chociaż te możliwości nie są dzisiaj duże. Aby jednak nasze szanse rosły musimy założyć konieczność realizacji wariantu (...). rozbudowy sa- moświadomego ruchu społecznego, gotującego się do całoscio- wej przebudowy sytuacji społeczno-politycznej Polski (...).
 1/2 programu MKK w W-wie, Wola 19/.

SPRAWY ZWIĄZKU. Wywiad z Janem Narodziakiem (CDN 5):
 "... Akcja była bardzo dobrze zaplanowana i przeprowadzona bardzo sprawnie (...). Martwi mnie jednak, że władze, nie mogąc znaleźć prawdziwych uczestników akcji, zastosowały ślepe re- presje wobec personelu szpitalnego. Uwzięiono kilka przy- padkowych Osób, co wydaje się być zastosowaniem zasady od- powiedzialności zbiorowej. (...)".
**Białystok. Rozpoczęta działalność Białostocka Oficyna Wydawnicza - pierwsza pozyc- ja - "Gość nap 82" (relacja z obozu w Gołdapi). Elbląg. Od 13 ja - Gołdap 82" (relacja z obozu w Gołdapi). Elbląg. Od 13 07. do 13.08. trwał błąd spaceru w porze Panoramy i DTV.
 "Zwycięzcy 5/ 9-13.07 w W-wie, Gdańsku, Wrocławiu, Pozna- niu i Szczecinie rozrzucono ulotki TKK deklarujące gotow- ność zawarcia umowy społecznej. (IS 65).
OPOR. Gdańsk. Prac. Stoczni Remontowej przeprowadzili 2. 07 strajk w obronie kolegów, którzy po 6 dniach zwolnienia nie dostali 13-tki. Po kilku godz. dyrektor ogłosił cofnię- cie decyzji. (IS 65). W-wa. 24.07 na budynku Elektrycz- nika (Wisłastrada) o godz. 14 rozpięty został transparent z napisem "Solidarność".**

OBOZY I WIĘZIENIA

Rzeszów-Załęże. Od 13.06 do 20.07 trwała głódówka inte- rowanych (początkowo 38 osób, w ostatniej fazie 4 osoby: Marian Hanzlik (Huta Katowice), Włochowski Nowacki (RI Bie- szczydy, czł. OKZ), Władysław Kostrzewski (ZOW Gliwice), An- drzej Habela (Szpital górniczy, Bytom). Domagali się oni zwol- nienia internowanych i aresztowanych oraz przywrócenia działalności "S". Trzech uczestników głódówki, Piotr Bielaw- ski (TV Wrocław), Jacek Machura (KBO Sosnowiec) i Jan Sen (KK) zbiegło ze szpitala 6.07. Głódujący zostali 20.07 zwolnie- ni z obozów (wcześniej zwolniono 15 jej uczestników-13.07).
 Po 22.07 w obozach pozostaje jeszcze kilkaset osób (praw- dopodobnie będą przewiezieni do jednego obozu w Bieszcza- dy), m. in. w Darżówku-25 osób, w tym: S. Amsterdamski, J. Stere- dy, G. Boguta, A. Czuma, A. Drawicz, A. Celiński, B. Geremek, T. Ma- zowiecki, K. Śliwiński, R. Woroszyński. Edmund Bażuka, przy- wódca strajkowy z 70r. w Szczecinie, internowany w Wiercho- wie, został oskarżony o działania zmierzające do obalenia państwa. Przebywa w areszcie śledczym w Szczecinie. (IS 65).
ZK Grudziądz. Skazany za udział w łoniskich mahifes- tacjach 1 i 3.05 przywitano bitem pałkami. Wyodróżnił się sierż. Grzegorz Wojciechowski, plut. Leon Słagowski, sta- sierż. Kazimierz Karpieński (jest on odpowiedzialny za śmierd wzięcia Adama Leszkowskiego, który w 79r. trzymał tzw. pały /TIS 24/.

apel S' służby zdrowia

Apelujemy do wszystkich członków naszego związku w słu- żbie zdrowia o solidarność z ogólnonarodowym robotniczym. Nie dajmy się zamknąć w kolejnym związku branżowym. Pamiętajmy, że przystąpienie do tzw. nowych związków, jeśli by one powsta- ły, będzie z naszej strony rezygnacją z celów, o które wal- czylimy w NSZZ "Solidarność".
 Oddzielenie służby zdrowia od klasy robotniczej uczyni- noy związek tak samo słabym jak poprzednio branżowy, niez- dolny do skutecznej obrony interesów pracowniczych.
 Warunki stanu wojennego nałożony na pracowników służby zdrowia specjalne obowiązki. Oprócz zwykłych powinności, wobec chorego, musimy nieść pomoc ludziom prześladowanym, internowanym, skazanym, pozbawionym pracy i wam i ich ro- dzinom. Zakres tych obowiązków i sposób ich realizacji za- wiera kodeks pracownika służby zdrowia w warunkach stanu wojennego, opublikowany w pismach regionalnych. Pamiętajmy o nim, rozpowszechniajmy i realizujmy.

To wszystko Staszek czuł, przeszedł prawdziwą szkołę ide- ologiczną i dlatego jest taki uparty. Wie, że ma rację i my jesteśmy spokojni - On nas nie wyda. On wierzy w zwycięstwo i nikt Mu tego nie odbierze. (...).
 Wszyscy mówimy: Staszku, trzymaj się... my walczymy dalej, do zwycięstwa. Władysław Hardek

Po pierwsze, walczymy o to, aby uwolnić internowanych działaczy związkowych wszystkich szczebli na całej z prze- wodniczącym Związku Lechem Wałęgą; aby ogłoszono amnestię wobec wszystkich skazanych za działalność związkową po 13 grudnia 1981 roku; aby zaniechano ścigania pozostałych do- sób prowadzących taką działalność w tym okresie; aby przy- wrócono do pracy na poprzednich stanowiskach bądź zapew- niono równorzędne warunki pracy osobom zwolnionym za przy- należność do NSZZ "Solidarność"; i działalność związkową; aby zapewniono odeszkodowania za krzywdy moralne i materialne ofiarom stanu wojennego i ich rodzinom.
 Po drugie, zmierzamy do tego aby władze uznały legalność działań NSZZ "Solidarność" i innych związków zawodowych tak, aby mogły one prowadzić swoją działalność statutową w zgodzie z Konstytucją PKR, konwencjami międzynarodowymi i Porozumieniami z Gdańska i Jastrzębia. Kwęście sporne powi- nny być uzgodnione ze statutowymi władzami "Solidarność", a ewentualne warunki nie powinny naruszać niezależności i Związku.

Po trzecie, jesteśmy przekonani, że prawdziwe porozu- mienie narodowe wymaga przerwania raz na zawsze ciągu wzajem- nych oskarżeń. Historia uczy, że polski świat pracy potrze- buje niezależnej i samorządnej reprezentacji swoich grup- pnych interesów. Okres stanu wojennego wskazuje na to, że "Solidarność" pozostaje dla swoich członków taką represen- tacją. Nie chcemy być ani rządem ani partią polityczną. Chcemy być niezależnym i samorządnym ruchem związkowym. Trzeba na nowo pisać kolejny rozdział historii naszego kraju.

Po czwarte, dążymy do wprowadzenia w Polsce zasad poro- zumienia narodowego, przez co rozumiemy w sferze związkowej zagwarantowanie odpowiednich mechanizmów rozwiązywania ko- nfliktów między interesami ekonomicznymi i społecznymi przetrzonych w NSZZ "Solidarność" pracowników i ich rodzin, a interesami innych grup i interesem ogólnonarodowym drogą negocjacji, arbitrażu i współdziałania na szczeblu zakłado- wym, lokalnym i krajowym tak, aby zredukować do minimum ko- nieczność strajków. Wielką rolę przypisujemy te projektowi ustawy o zw. zw. w brzmieniu uzgodnionym z przedstawicielami wszystkich związków.

Po piąte, zmierzamy do budowy organizacji władzy prowadzą- cej do odbudowy praworządności i budowy silnej, sprawiedli- wej i uczciwej administracji państwowej. Gotowi jesteśmy współdziałać we wszystkich organach zapewniających stycz- ność między repre. tacją poglądów i interesów różnych śródowisk społecznych a władzą, o ile będą one miały wyraź- nie określone odpowiedzialnie kompetencje i tryb działania. 9.07.82r. TKK NSZZ "Solidarność"

oświadczenie rkW malopolska

Wg dostępnych dla RKW materiałów nasz kolega S. Handzlik został aresztowany przez SB dnia 24.06.82 w jednym z mie- szkań, gdzie został zwołany pogrzebami o godzinie 13.00. Nie- miał przez SB syna Rafała. Fakt sąsiedztwa kolegi S. Hand- zlika i jego bliskich przez SB nie był poprzednio wzmian- kowany. Będącymi bliżej i podając do wiadomości w sprawie tej- wej wszystkie informacje dotyczące okoliczności, przebie- gania, charakteru oskarżenia i przebiegu przesłuchań. Zwracamy się do wszystkich działaczy związkowych oraz do ich rodzin o bezwzględne informowanie Związku o wszyst- kich przypadkach stosowania wobec nich lub innych działań przymusów przez SB.
 Ostrzegamy jednocześnie SB przed próbami szantażowania działaczy "Solidarność", a zwłaszcza przed terroryzowaniem naszych rodzin. 27.06 Kraków

Złapani Staszka Handzlika

Złapani Staszka Handzlika podstępem. Będąc Go przez urzęd- niców później oskarżać Bóg wie o co? O wynik przesłucha- nia jesteśmy spokojni - Staszek niktogo nie wyda. Zima 80 (...). Pamiętajmy sierpień 80. Rozproszeni na ogromną tere- nie kombinatu, próbowaliśmy się zorganizować (...). Wsłuchi- takim ludziom jak Staszek mogliśmy wspólnie poprzez robot- ników Wybrzeża zabezpieczyć ich przed masakrą. Staszek nig- dy nie był zmeżony od sierpnia 80. Wiedział, że nasz kole- dzy siedzą w kryminatach, a w tym czasie propagenda rządo- wa oszukuje naród, robi mu wodę z miazgi. Tu nie pozwalaj- ło spać.

Chciał bardzo porozumienia z władzami - takiego zastelne- go, dającego gwarancje, że nikt nie będzie zamknięty do kry- minatu za patriotyzm, odwagę, myślenie, za troskę o Ojczyznę (...). Staszek chciał, by były silne, niezależne związki za- wodowe dające gwarancje obrony skrzywdzonym pracownikom, by ci co zajmują kierownicze stanowiska nie traktowali za- kładu pracy jak własny folwark.
 Takie związki zbudowaliśmy w Kombinacie po sierpniu 80. U nas szukali oparcia bezbronnii dotychczas pracownicy. Oświaty, Służby Zdrowia, studenci - a nawet pracownicy Sądu, Prokuratury i MO. Pamiętajmy, jak mieszkańcy Krakowa patrzy- li z nadzieją w kierunka naszego Kombinatu, kiedy pogorazy- ło się zaopatrzenie miasta, brakowało wody na ulicach, kiedy walczyliśmy o poprawę komunikacji i lepsze warunki лечеб- nia.

ANI KROKU W KIERUNKU FIKCJI

W Biuletynie o samorządach

Reaktywowanie samorządów w zakładach pracy jest dla władz PRL bardzo istotną dawką temu wyraz m.in. na VIII Plenum KC oraz w czasie plenarnych obrad Sejmu na początku maja. Przy obecnym systemie zarządzania gospodarką, gdy panuje wciąż centralna rozdzielnictwo (choćby w ramach programów operacyjnych), gdy w warunkach stanu wojennego ciężkie przesłabiorstw jest zmylitych, a we wszystkim obowiązuje zasada jednoosobowego kierownictwa i działająca komitarka - gospodarcze znaczenie samorządu jest w praktyce równe zeru. Intencje władz należy więc odesytywać na płaszczyźnie politycznej.

Jak w tej sytuacji powinny zachować się załogi, jak powinni na nią zareagować działacze zawieszonych samorządów? To byłoby zasadnicze pytanie, wokół którego rozwinęła się dyskusja na Spotkaniu grupy działaczy samorządowych internowanych w Białołęce.

Aby na nie odpowiedzieć, należy zdać sobie sprawę, jakie byłyby warunki działania samorządów. Może chociaż ich rola gospodarcza byłaby żadna - pełniłby rolę reprezentantów za-

1? I tutaj zebrani nie mieli złudzeń: formuła władz mowiąca o konieczności reaktywowania samorządu zawiera również zalecenie przeprowadzenia nowych wyborów tam, gdzie wymagają tego "warunki polityczne". A więc samorząd - tak, ale niesamorządny. Takie ciało może pełnić jedynie rolę dawnego KSR, czyli parawanu dla poczynań władz. Jednocześnie - najprawdopodobniej - takie "samorzady" stałyby się elementem pozwalającym rozmyć odpowiedzialność za wszelkie bądź to niepopularne w społeczeństwie, bądź fałszywe posunięcia gospodarcze, a jednocześnie posłużyłyby jako ciała zastępujące zawieszony związek zawodowy, a także komisje socjalne. W tej sytuacji wniosek może być tylko jeden - nie wchodzić do takich pseudosamorządów.

Pojawiły się jednak w trakcie dyskusji również pewne wątpliwości. Oto - należy założyć, że podejmując kroki na rzecz stworzenia pozakusznego "samorządu" władze przygotowują nie są na opr. załogi i zdecydowane powołać go, podobnie jak Komisje socjalne - posługując się przymusem i przekupstwem. Czy więc zdając sobie sprawę, że ciała takie powstaną, nie byłoby lepiej wykorzystać ich jako pełną wad, ale jednak - formę nacisku na władze oraz piaszczynę integracji załogi i obrony jej przed dyktandem? Może lepiej przyjąć taką narrację przez władzę, formę działania społecznego, nie mówić "nie" i nie pozabawiać się tym zupełnie wpływu na wyrażenie taktyki protestu, mówienie "nie" - posiadać miłość zażenioną, że obecna sytuacja jest tymczasowa, a obecna forma sprawowania władzy nie utrzyma się długo. I to jest właśnie słaba strona tej taktyki: nikt nie wie jak długo potrwa obecna sytuacja. Nie wolno się więc pozabawiać na nią wpływu.

W ten sposób dyskusja na temat samorządu dotknęła spraw szerszych - taktyki działania społecznego w bardzo trudnych warunkach stanu wojennego.

Oto, od 13 grudnia władza dla zamaskowania faktu, że posługują się po prostu siłą fizyczną, stara się stworzyć świat pozorów. Pozorów legalności swojego działania, prawowładności, poparcia przez społeczeństwo. Pierwszą wskazówką w działaniu społecznym jest przeciwstawienie się fikcji. Nie wolno godzić się na pozorowaną normalność. Sytuacja w jakiej znalazło się społeczeństwo po 13 grudnia jest głęboko niemożliwa i o tym trzeba wciąż społeczeństwu, a także władzy, przypominać. Należy zachować jasność i precyzję. W nazywaniu rzeczy takimi jakimi one są. W przeciwnym razie, tam gdzie się linie podziałów, a to pomoże władzy utrzymać świat fikcji i pozorów, w którym będzie istniał również fikcyjny samorząd, kontrolowany i kierowany przez władze. Tak jak to było przed sierpniem.

"Solidarności" opowiadała się i nadal opowiada za samorządem pracowniczym. Stanowisko to jest zawarte w programie "Solidarności" uchwalonym na I Zjeździe Krajowym. Obecnie nie ma jednak najbardziej podstawowych warunków dla istnienia samorządu. Takie warunki może zapewnić tylko zniesienie stanu wojennego, uwolnienie więzionych i internowanych, wręczanie odwiezienia związków zawodowych w tym "Solidarności". To stanowisko nie jest wyrazem oderwanego od rzeczywistości maksymalizmu, ale chłodnego realizmu. Nie wolno bowiem robić nawet jednego kroku w kierunku fikcji.

Marewicz

zestawcy

Elektromia Kurska to jedna z 3 elektrowni budowanych od paru lat w ZSRR przez polskich robotników. 80% z 1000 osobowej załogi to członkowie "S". Najpierw starano się ich odizolować od obywateli radzieckich, dziś miejsca pracy zwalniają przez wywiezionych nagle do Polski robotników, członków "S" zajął więźniowie z Polski. (P)

drukarzom

Mienia mieszkania. Farbuje włosy. Nieraz z trwogą wsłuchuje się w pukanie do drzwi. Gdzie schować stos pachnących świeżych farb gazetkowych? A gdzie powieścić?

Tajny drukarz. Jutro, pojutrze może go dopadną. Zamkną w więzieniu.

Głowy przyjdzie na jego miejsce.

Stosy prawdy kłamstwo nie nasyci.

Potrzebni są ludziom. Pomysł o nich czasem.

Marek Nowakowski

nasza propozycja

Generalnie uważam, że tym czego najbardziej Polsce brakuje, jest pomnik Matki-Polki, rzecz prosta od wieków marzącej o rządach junty wojskowej. Chciałbym złożyć osobistą propozycję tego pomnika: postać kobiety dojrzałej, dźwigającej w jednej ręce 3 wieńce, na grob ojca zabitego w Poznaniu w Czerwcu 1956, brata - zabitego w Stoczni w Grudniu 1970 i syna - zabitego w Kopalni "Wujek" w grudniu 1981. W drugiej ręce zaś, znaczenie wydłużonej, taszczy torbę pełną zakupów... Będzie to, moim zdaniem, dość wierny wizerunek polskiej kobiety, syntetycznie ujmujący jej dzieje pod rządami PZPR w "wydzielonej" Polsce. (zet)

DISKUSYJNE W WINDZIE z numeru 27 "TW" nie dotyczy oczywiście pisma Bukowskiego.

żegnaj Ilawo

25 czerwca wyjechała z ośrodka odnowienia w zakładzie karnym w Ilawie kolejna (piąta w ciągu 10 dni) siedemnastoosobowa grupa internowanych. Ten transport powieszono do Kielce. Poprzednio do powstałego w marcu obozu w Kwidzynie. W Ilawie pozostało jeszcze 26 internowanych - z Olsztyna i Olsztyńskiego - ale i tak zapowiedziano przeprowadzkę w najbliższych dniach. Grupę wyjeżdżającą do Kielce mieszkańcy Ilawy pożegnali akcją tuczenia i życzliwych w mieszkaniach kielczyńskich, którzy wzięli aktywny udział w świątecznym pakowaniu internowanych. 3 m-ce wcześniej, 26 marca 82r. Wieżona do Kielce siedemastka (wśród nich - 6 członków KR) pilnowana była przez psy i... 17 funkcjonariuszy, uzbrojonych w KBK AK. Jechało się 8 godzin w nieprzewietrzonym aucie, w upalny dzień. Ale tylko - psom (przewożonym w przewiewnej Mysce) pozwalano co 2 godziny na spacer. Internowanym pozostawiono jedynie dziurawy kubek.

Henryk Ossowski-Mechliński, który skutkiem marcowego parowania przeszedł silny wstrząs mózgu, stracił przytomność i wymiotował. Wieżona ich okropną drogą: przez Grudziądz, Ryplin, Włocławek, Kutno, Piotrków Trybunalski, Suka Białą i płatała się w gmatwaninie szos, co przedłużało męczącą podróż. Ale gdy tylko stanęła gdzieś pod świątami - internowani intonowali patriotyczną pieśń. Stanęli przy stacji bezczynnie, czekając na zatankowanie. Zaczęli śpiewać. Spłoszona suka ruszyła i ganiała wokół stacji tak długo, aż można się było zatankować. Na koniec, już w Kielcach, dziurawy kibel napełniony został po brzegi...

Kielce-Piaski (zakład karny) natychmiast zostały przechrzczone przez Ilawian na "Złote Piaski": cele tu w dzień otwarte i widniejsze, jak dotąd nikt nikogo nie pobijał, kławił się jakby znacznie łagodniejsi, myślnie widąc, spacerować można iść się chce i do tego przysniesz, dostępne przez cały dzień - nie zaś jak w Ilawie, raz w tygodniu. W niedzielę 27 czerwca rano na drzwiach więzienia cel ukazały się plakaty z podobizną Lecha Wałęsy i napisem "WOLNOŚĆ". Plakaty wydane zostały przez wydawnictwo "Intern Kielce-Piaski".

A w Ilawie tymczasem - pusto na ławkach przed poczekalnią kinowej dziewczyny, obwieszona paczkami i dziećmi. Młodości kryminalni, sprzątajacy teren, mówią - szkoda to być chłopy, inne życie było przy nich. Rusło pod murem i pusto w oknach. Jeszcze tylko w kilku celach na "naszym" oddziale - profile przylepione do krat, nastawione uszy, by z szumu ulicznego wyłowić oczekiwane słowa. Ostatnie rozmowy z przejęcia między domami po drugiej stronie ulicy - jednego miejsca skąd można ich usłyszeć i sponać. "Smutno być tych co wyjechali". "Nie martwiecie się, koleśki czekają na Was w Kwidzynie. Tam jest lepiej, duży spacerniak, boisko do siatkówki". "No tak, ale... Tu jest Ilawa".

Ilawa, niepokorna, Ilawa, bita, pakowana, potruwana bromem i glicydem - Ilawa walcząca. Wydawnictwo Internowa - druki ulotne, plakaty, gazeta "Nasza Krata", drukowana w więzieniu. Rozgłośnia Radiowa Internowanych - Radio Internowa działająca - do końca marca. Byłkawińska akcja rozpowszechniania po kraju i świecie informacji o marcowej pacyfifikacji obozu. Głośne, spektakularne akcje na 13-go każdego miesiąca - śpiewy, transparenty, flagi. Walka z bezczeszczeniem przedmiotów kultury religijnej w dniu Bożego Ciała - do zabarykadowania cel więzienia. A co najważniejsze - oddziaływanie na ilawską ulicę, na społeczeństwo tego miasta, kontakt z nim: gazety, ulotki, plakaty, informacje o tym co się dzieje w obozie w wielkich ilościach wystrzelwane za mur.

Miasto odpowiedziało majowym pochodem pod murem, kwiatami przetruczanymi przez ten mur, solidarnością z tymi, którzy pozostając za kratami, w rękach opawców, wykazali się hartem, odwagą i godnością. Żegnaj Ilawo.

zamiast stosu

17.06 do księgarni przy ul. Beromskiego w Warszawie wtargnęli cywili - funkcjonariusze MO. Po zamknięciu lokalu urządzili rewizję i... rozpoczęli dokładny spis książek oddzielonych dla biblioteki i szkół. Nakazali wyłożenie wszystkich przychodzących książek na lady i zabronili realizowania zamówień składanych przez biblioteki - publiczne, szkolne i inne. Prowadzący akcję porucznik wprost z księgarni telefonował do znajomych informując o sytuacji, które będą do kupienia następnego dnia. Na otwarcie księgarni policjanci zezwolili dopiero 18.06 po południu. Już 2 dni później wiele z oddzielonych książek pojawiło się na pobliskim Parkim Jarmarku. Kilka dni później dyrektor Żoliborskiego oddziału księgarni potwierdził zaprzestanie odkładania książek dla bibliotek, żeby nie dawać policji pretekstów do akcji. W ten sposób władze mogą powiedzieć głośno, że wydają książki autorów będących w opozycji, a nawet docierają one do księgarni. Tylko w bibliotekach ich nie będzie - wykupi je policja. (m)

taternicy

Specjalne grupy ZOMO są, od pewnego czasu szkolone w Tatrach Wyskich. Na przełomie lutego i marca 1982r. cała Dolina S. Stawów była całkowicie zajęta przez te grupy, które pod dowództwem majora Jacka Jaworskiego z KG MO Kraków przechodziły szkolenie narciarskie i taternicze. Od maja szkolenie taternicze przechodzą nowe grupy w skałkach w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Takie grupy specjalne zostały m.in. użyte w Bydgoszczy w ataku na Szkołę Polarnictwa w Warszawie. W 1980r. miały one atakować Stocznia Lenina. W ostatniej chwili zostały wycofane. Dzisiaj zomowcy z tych grup latają samolotami LOT aby uniemożliwić porwania, szukają ukrywających się członków "S", szukają Radia "S". Duża akcja szkolenia taterniczego rozpocznie się w sierpniu w Tatrach. Grupy ZOMO będą mieszkają w schroniskach PTK na Ornaku, w Dolinie Chochołowskiej, Morskim Oku. Trwają starania o Schronisko S. Stawów i Roztokę.

Starymi szkoleniowcami Grup Specjalnych ZOMO są etatowi pracownicy SB Janusz Cherezyk, Józef Olszewski, Ryszard Szafirski, Adam Majerczyk. Szafirskiemu i Majerczykowi ambasada USA odmówiła wizy na wjazd do Stanów w ramach wyprawy Klubu Wysokogórskiego Alaski 82. Nie odmówiła natomiast Kanada... (P)

INFORMUJEMY o założeniu FUNDUSZU "Tygodnika Wojennego". Egzemplarze naszego pisma są bezpłatne, a środki finansowe na jego wydawanie pochodzą wyłącznie z datków naszych Czytelników. Pieniądze proponujemy przekazywać przez osoby do starozajace "TW".

przeczytaj przepis przekaż innym przeczytaj